

Michał Garcarz (<https://orcid.org/0000-0001-9602-4354>)

Uniwersytet Wrocławski

Ściśle jawny slang policyjny. Wstępne badanie socjologiczne

Wstęp

Z jednej strony, w sposób oczywisty, ale z drugiej strony, w sposób zaskakujący dla wielu użytkowników języka, wyraz slang przywodzi wielorakie skojarzenia: przekleństwo, wulgaryzm, tabu językowe, czy tzw. „brzydki język”. Stoję na stanowisku, że ten sam wyraz powinien konotować jednoznaczne skojarzenia z leksyką specjalistyczną-profesjolektalną, czyli z socjolektem grup zamkniętych, (często też tajnych, jak gwara środowiskowa), choć w ramach innego paradygmatu, niż odbywa się to w przypadku żargonu. Na stronach tego artykułu socjolingwistycznego chcę omówić naturę współczesnego slangu (nie żargonu) policyjnego, czyli potencjalnego składnika mało znanego polskiego profesjolektu a także nakreślić naturę jego użytkowników – ważnej grupy zawodowej oraz społecznej, posiłkując się autentycznym materiałem leksykograficznym, który zbierałem w kontakcie z przedstawicielami ww. służby. Jest to materia może nie mało poznana, ale zdecydowanie za skąpo utrwalona w piśmiennictwie naukowym, i choćby z tego powodu warto pochylić się nad zakresem pól tematycznych możliwych do wyróżnienia w tym leksykonie.

1. Pomiędzy slangiem a żargonem

W szerokiej świadomości społecznej termin slang jest stosowany zamiennie z terminem żargon i odwrotnie, choć oczywiście nie są one znaczeniowo tożsame (Garcarz, 2007). Żargon jest specyficznym i usystematyzowanym pod względem funkcji retorycznych socjolektem (odmianą języka narodowego związaną z istnieniem trwałych grup społecznych połączonych jakimś rodzajem więzi – Grabias, 2001: 235). Więż ta oparta jest na konieczności lub potrzebie przesyłania i odbierania pełnej, niekiedy zakodowanej wiadomości między dwoma lub więcej przedstawicielami określonej grupy zawodowej. Kwestie środowiskowe kształtujące komunikację takiej grupy opierają się na terytorialności i relacjach społecznych, co jest także charakterystyczne dla gwary środowiskowej. Jest to jedna z różnic pomiędzy gwarą środowiskową (np. więzienną, por. Stępnia, 1993) a żargonem (Uniszewski (1999), Grabias (2003: 115–153)). To żargon,

w przeciwieństwie do innych socjolektów, może zakreślać granice środowiska jego użytkowników. „Żargon jest zaprzeczeniem języka wspólnoty etnicznej. W rzeczy samej jest on kontr-językiem i ustanawia intymną więź porozumiewania się w ramach określonej grupy” (Uniszewski, 1999: 104). Nie wolno także bagatelizować założeń, iż rozwój samego żargonu, jako homogenicznego mechanizmu komunikacyjnego, jest także uzależniony od ewolucji eufemizmów występujących w każdym z języków (Garcarz, 2022: 32–34). Jest to o tyle istotny budulec aparatu pojęciowo-badawczego w studiach leksykograficznych, iż cechy immanentne żargonu wskazują właśnie na relacje, czy może bardziej na zależności między mechanizmem powoływania jednostek żargonowych a eufemizmami, jako zbieżne. Grupy użytkowników żargonu muszą być identyfikowalne społecznie, aby stosowane przez nie słownictwo było precyzyjnie używane, a zanurzenie semantyczne samej leksyki – jednoznacznie rozpoznawalne w kontekście. Podobnie wydaje się być z eufemizmami, skoro mają jednoznacznie wyrażać znaczenie nieformułowane wprost.

Stąd można poczynić następujące założenie, że doskonale widać działanie tych cech w czasie analizy np. żargonu służb mundurowych określanych przez Uniszewskiego (1999: 102–3) mianem „maskującego”. Żargony wojskowe, policyjne a także innych służb mundurowych mają wymiar żargonów operacyjnych, które posiadają podobne słownictwo, aplikowane jednak w zasadniczo innych kontekstach. Zatem w praktyce żargon tworzy środowiska zwane subkulturami kontekstowymi (por. Stakiewicz, 1994: 12), co socjologicznie odróżnia go od slangu, który Widawski (1998: IX) definiuje następująco:

Specyficzny, ekspresywny styl języka, składający się ze słów nowych (lub starych używanych w nowych znaczeniach), postrzeganych jako nieformalne, nieoficjalne, a nierzadko wulgarne, używanych głównie w języku mówionym zamiast słów standardowych dla wyrażenia dodatkowej informacji: psychologicznej (głównie stanów emocjonalnych, humorów, zwięzłości, siły ekspresji, swojskości, skrytości) lub socjologicznej (głównie chęci solidaryzowania się z określoną grupą społeczną, dystansowania się społecznego oraz alienacji, buntu przeciwko istniejącemu porządkowi społecznemu, przeciw obowiązującym zasadom i moralności). Istotą slangu są więc jego aspekty: retoryczny, psychologiczny, oraz – w moim odczuciu najważniejszy – socjologiczny.

Żargon posiadający cechy profesjolektu, nie ma charakteru ekskluzywnego (Garcarz, 2004: 32–34) czyli znają go i używają nie wyłącznie członkowie określonej i nazywanej „po imieniu” grupy zawodowej. Zaświadczać o tym może także fakt leksykograficzny i socjojęzykowy zarazem; rozpatrując charakter omawianej poniżej leksyki w ujęciu skalarnej analizy stylistycznej dochodzę do wniosku, iż łatwa do wskazania jej część przynależy do rejestru potocznego, a nie wyłącznie do slangowego (opacznie traktowanego jako żargonowy). Potwierdzać to musi niehermetyczną naturę grupy użytkowników profesjolektowej leksyki slangowej (Garcarz, 2022: 31–32), co pozwala naszkicować główne motywacje popychające rozmówców do użycia tego leksykonu slangowego w relacjach z otoczeniem.

2. Motywy użycia slangu policyjnego

W opinii Widawskiego (2003: 228–261) możliwe są do wyróżnienia trzy zasadnicze motywy, którymi kierują się użytkownicy slangu w procesie jego tworzenia a następnie komunikacyjnego zastosowania, a są nimi: socjologiczne, psychologiczne oraz retoryczne motywy użycia slangu. Poszczególne poniższe zestawienia zilustrowałem przykładami slangowej leksyki stosowanej przez policję.

Motywy socjologiczne wynikają z potrzeby lub chęci tworzenia związków społecznych między członkami danych subkultur, w ramach których tworzy się lub „żyje” określony socjolekt.

Socjologiczne motywy to:

- „identyfikacja grupowa” (np. *AT, kominiarz, czarny* – policjant z sekcji antyterrorystycznej);
- „przeciwstawianie się władzom/autorytetom” (np. *pałowóz* – samochód policyjny służący do transportu osób zatrzymanych);
- „odwrócona moralność” (np. *lekarz ostatniego kontaktu* – lekarz medycyny sądowej stwierdzający zgon denata; *doktor* – płatny zabójca; *warzywko* – sparaliżowana ofiara śmiertelnego wypadku głównie motocyklowego, zazwyczaj młodzi mężczyźni);
- „funkcja fatyczna” (nieograniczony wachlarz głównie wulgaryzmów oraz przekleństw);
- „tajność” (np. *zjeżdżać na sanki* – otrzymywać warunkowe zawieszenie wykonania kary; *lipko* – wizjer w drzwiach od celi lub aresztu; *pajda* – wyrok pozbawienia wolności), co nadaje slangowi cechę rytualizującą.

Motywy psychologiczne użycia slangu wynikają z naszych własnych doświadczeń, przeżyć warunkujących sposób doboru środków językowej ekspresji uczuć. To zasadniczo dzięki funkcji emotywniej slangu nie da się określić liczby konotacji, które slangowy wyraz/zwrot frazeologiczny może przywołać w umyśle hipotetycznego użytkownika języka. Zdaniem Widawskiego (2003: 240–250), poprzez slang wyrażamy „radość/przyjemność”, „gniew i rozdrażnienie”, „niedowierzenie”, „obojętność”, „zdziwienie”. Najczęściej wulgaryzmy i przekleństwa, ale także seksualizmy oraz zwroty tabu stosowane są do wyrażania emocji, szczególnie tych najsilniejszych. Ten zakres naszego leksykonu to „intersocjolektalne elementy slangu” (Garcarz, 2007: 97–105), czyli całość leksyki slangowej wspólnej dla wszystkich użytkowników slangu niezależnie od przynależności społecznej i używanego socjolektu. Ważnym psychologicznym motywem użycia slangu jest precyzyjny opis fizycznej sfery ludzkiej egzystencji: (np. *ssak leśny* – prostytutka świadcząca usługi seksualne przy głównych drogach; *zgnitek* – nieboszczyk odwożony do kostnicy).

Motywy retoryczne użycia slangu wynikają z niebotycznego wpływu jaki ma slang na rzeźbienie rzeczywistości pozajęzykowej swoich użytkowników, niezależnie od rodzaju przynależności do jednej z licznych subkultur składających się na jestwo socjolingwistyczne współczesnej społeczności polskiej. Widawski (2003: 250–261) wylicza kanon retorycznych motywów użycia slangu, a są nimi:

- „nieformalność” (np. *Harony* – firma pogrzebowa wzywana do transportu zwłok; *bęben* – rejestr danych lub akt policyjnych);
- „naśladownictwo” (np. *suszara* – przenośny radar pomiaru prędkości; *karakan* – samochód osobowy, potocznie określany mianem „osobówka”);
- „skrótowość wypowiedzi” (np. *Zakład* – Zakład Medycyny Sądowej w ramach struktur policyjnych);
- „nieściskość i dwuznaczność” (np. *lejce* – dokument potwierdzający prawo do prowadzenia pojazdów mechanicznych, najczęściej prawo jazdy; *proca* – pistolet lub rewolwer);
- „potęgowanie ekspresji” (np. *barykada* – umowna granica między policją a przestępcami; *leżakownia* – izba wytrzeźwień);
- „gry słowne” (np. *komedia stołeczna* – slangowy wariant jednostki głównej policji w Warszawie – Komendy Stołecznej policji);
- „innowacje” (np. *izba lordów* – izba wytrzeźwień; *Helena* – heroina).

Niebagatelną kwestią w analizie socjojęzykowej zebranych danych leksykograficznych – zwłaszcza tak chimerycznego semantycznie i nieusystematyzowanego ortograficznie materiału leksykalnego, jakim jest slang – jest wskazanie, a następnie poznanie motywów komunikacyjnych leżących u źródła kontaktów głównie zawodowych użytkowników slangu policyjnego; te następnie mogą ułatwić określenie pól semantycznych, w obrębie których rodzi się, a następnie trwa omawiana na kartach tego artykułu leksyka slangowa.

3. Zakres tematyczny slangu służb policyjnych

Zakres pól tematycznych slangu służb policyjnych można podzielić na sześć głównych działów, a są nimi:

- „życie”;
- „prawo”;
- „przestępcy”;
- „sprzęt”;
- „ludzie”;
- „służba”.

Powyższa klasyfikacja wynika bezpośrednio z analizy zebranego przeze mnie materiału leksykalnego zasadniczo w wyniku konsultacji z pracownikami tej służby. Najbardziej pojemną kategorią to **życie**, w której znajdują się wszystkie intersocjolektalne elementy slangu policyjnego, będące wspólnym, społecznym zasobem słownikowym polskim, zaklasyfikowanym jako najniższy rejestrowo, czyli slangowy (np. *trowisko* – miejsce koczowania bezdomnych czy *matysiakowie* – izba wytrzeźwień). Myślę tu o wulgaryzmach, przekleństwach, ale także o zwrotach tabu i seksualizmach, których skuteczne stosowanie komunikacyjne nie wymaga od ich użytkowników przynależności do konkretnych subkultur o charakterze socjologicznie zamkniętym. Postanowiłem nie wyszczególniać w tym zakresie żadnych konkretnych przykładów, ponieważ każdy z nich pokrywać się

będzie z dowolnym wykazem wulgaryzmów czy seksualizmów zaproponowanym przez polskich językoznawców¹.

Prawo. Do tej kategorii należy zaliczyć całość leksyki odnoszącej się do lub opisującej prawo, jego działanie, formułowanie, stanowienie oraz przestrzeganie jak i nie przestrzeganie jego zapisów: np. *pierdzieć w pasiak* – odsiadywać wyrok; *sadzać na sanki* – nakładać na kogoś wyrok w zawieszeniu; *pajda* – wyrok; *wyhaczać* – otrzymywać wyrok; *dziesiona* – przestępstwo kradzieży z pobiciem z dawnego art. 210 Kodeksu Karnego (obecnie art. 280 KK); *148* – przestępstwo zabójstwa art. 148 Kodeksu Karnego. Spora część słownictwa slangowego z tego segmentu występuje równocześnie także w kolejnej, sąsiedniej kategorii – „przestępcy”.

Przestępcy. Trzecia kategoria jest zaskakująco mało szeroka, jak mogłoby się zdawać dla całej płaszczyzny slangu policyjnego. Dzieje się tak najprawdopodobniej dlatego, że, po pierwsze, zakres kategorii przestępstw wraz z kojarzonymi czy przyporządkowanymi tym kategoriom określenia sprawców jest ograniczony (a to w zasadzie wynika jednoznacznie z litery przepisów kodeksu karnego precyzującego klasyfikację poszczególnych czynów zagrożonych odpowiednią karą wynikającą z treści tych przepisów), a po drugie część leksyki slangowej przypisanej tej kategorii zaliczana jest także to kategorii „prawo”, którą opisałem powyżej. Mimo wszystko można tu znaleźć prawdziwe perełki slangowe, takie jak: *doktor* – płatny zabójca; *tester* – początkujący zabójca, który ma się sprawdzić; *uchol* – płatny informator pracujący dla policji; *padalec* – kierujący pojazdem znacznie przekraczający przepisy o ruchu drogowym; *grzała* albo *palnik* – pijany kierowca; *doliniarz* – kieszonkowiec.

Kategoria czwarta – **sprzęt** – odnosi się głównie do całego zaplecza technicznego czy sprzętowego, aparatury, z którymi policjanci mają kontakt lub którą się posługują w czasie wykonywania zadań i pełnienia służby. Ponieważ kategoria ta obejmuje leksykę szybko przenikającą do slangu ogólnego wielu nie-policjantów jeżeli nie posługuje się nią, to przynajmniej rozpoznaje po części jej znaczenie użyte w kontekście: *proca* – pistolet lub rewolwer; *ściana* – sprzęt monitorujący podejrzanych, obserwacja; *trapez* – samochód policyjny, głównie starego typu (np. polonez); *żółtek* – policyjna, służbowa kamizelka odblaskowa; *żółw* – policyjna kamizelka kamienioodporna używana przez jednostki szturmowe; *blacha* – odznaka policyjna; *szmata* – legitymacja policyjna

Kategoria piąta to **ludzie**, zarówno tzw. „swoi” jak i „wrogowie”. Nie ma wątpliwości co do wyjątkowej natury tej kategorii ze względu na silnie neologizujący charakter samego słownictwa tu występującego, co czyni go atrakcyjnie żywym: *operacyjnyk* – funkcjonariusz pracujący w wydziale operacyjnym; *stewardesa* – prostytutka świadcząca usługi seksualne przy głównych drogach; *ochlaj* – ochroniarz lub wykidajło. Niemiej jednak, nie należy zapominać, iż część leksyki należącej

¹ Wyśmienite kompendia wiedzy z tego zakresu badań nad slangiem zaproponowali dwaj znani polscy badacze: Grochowski, Maciej (2002), *Słownik polskich przekleństw i wulgaryzmów*. Warszawa: PWN, czy Lewinson, Jacek (1999), *Słownik seksualizmów polskich*. Warszawa: Książka i Widza).

do tej kategorii jest współdzielona przez kategorię trzecią, sklasyfikowana pod nazwą „przestępcy”. Po części obie one wzajemnie się uzupełniają, ale jest to przepływ jednokierunkowy: od kategorii „przestępcy” do kategorii „ludzie”, jednak nie podejmuje się wskazać, czy kategoria trzecia jest differentialnym dawcą słownictwa na korzyść genusowej kategorii piątej. Jest to ciekawa i potencjalnie płodna płaszczyzna do dalszych socjolingwistycznych badań w przedmiocie slangu policyjnego, który warto w przyszłości przeprowadzić; *latawiec* albo *batman* – samobójca skaczący z okna; *splawik* albo *Wodnik Szuwarek* – denat, którego zwłoki wyłowiono z wody; *lord* – osoba przewieziona do izby wytrzeźwień; *jeniec* – osoba zatrzymana przez policję; *skwarek* – denat, którego zwłoki ujawniono po ugaszeniu pożaru.

Ostatnią, szóstą, kategorią jest **śłużba**. Jest to druga najbardziej obszerna kategoria leksyki slangowej zaraz po kategorii „życie”. Głównym czynnikiem determinującym tak częste występowanie elementów slangowych z tej kategorii jest najpewniej fakt, że łączy ona lub zawiera w sobie po części wszystkie poprzednie kategorie, gdyż jest w stosunku do nich komunikacyjnie nadrzędna, z pewnym wyjątkiem; z wyjątkiem tej najobszerniejszej – „życie”. To służba łączy użytkowników tego slangu i jest czynnikiem determinującym postrzeganie ich w otaczającej rzeczywistości. Ten sam czynnik warunkuje, a przynajmniej wpływa na sposób w jak inni – nie-policjanci – postrzegają użytkowników tego slangu. Z zebranej w tej kategorii leksyce można wymienić kilka następujących przykładów: *Odpalać* – zabijać; *GHB* – pigułka gwałtu; *partanina* – akcja i wyjazd na miejsce zbrodni; *fabryka* – komisariat policji; *kino objazdowe* – radiowóz z wideo-rejestratorem; *wachlować* – dokonywać przesłuchania; *fanty* – sprzęt lub części, także z przestępstwa; *bęben* – dane lub rejestr policyjny; *zawijać* – zatrzymywać lub aresztować; *białko* – dokumenty; *dolek* – izba zatrzymań lub izba wytrzeźwień; *chybiony/trafiony* – kierowca zatrzymany przez policję; *Kargul-Pawlek* – interwencja w sprawie zakłócania (najczęściej ciszy nocnej) lub porządku na więcej niż jednej posesji albo mieszkaniu; *wyrwa* – kradzież polegająca na wyrwaniu siłą przedmiotu (najczęściej) z rąk innej osoby; *niuch na ćpuny* – pies policyjny przeszkolony do wykrywania narkotyków

4. Wnioski

Socjolingwistyczna natura slangu policyjnego nie różni się niczym od innych slangowych odmian. W tym przypadku slang ten nie wyłamuje się z ogólnego teoretycznego szkicu najniższego z rejestrów. Co innego można zauważyć w zakresie liczby pól tematycznych obejmujących ten segment słownictwa slangowego, tj. wyróżniam tylko sześć takich odrębnych kategorii. Nie zaświadcza to wcale o potencjalnej prostocie tego leksykonu, ani o tym, że jego twórcy, a zarazem użytkownicy cechują się prymitywizmem słowotwórczym albo lenistwem intelektualnym. Myślę, że przyczyną tego stanu rzeczy należy upatrywać w naturze samej pracy zawodowej, którą wykonują użytkownicy slangu, a ta charakteryzuje się zwięzłością, precyzją oraz koniecznością szybkiego podejmowania decyzji. Słowem „kompaktowość” leksyki slangu policyjnego to naturalna cecha prymarna prezentowanego tu słownictwa. I w tym

sensie upatruję jednoznaczną skuteczność komunikacyjną slangu policyjnego. Warto w przyszłości przeprowadzić nieprzesiewowe badania gatunkowe slangów mundurowych, aby uchwycić i wykazać ich systemową naturę na wskroś całej odmiany tego slangu.

Bibliografia

- Garcarz, Michał (2006) „Żargon jaki znamy: miejsce żargonu we współczesnej polszczyźnie”. [W:] Justyna Makowska & Anna Krupska-Perek (red.) *Wyrazić niewyraźalnie*. Łódź: Wydawnictwo WSHE w Łodzi; 31–44.
- Garcarz, Michał (2007) *Przekład slangu w filmie. Polskie przekłady filmów amerykańskich na język polski*. Kraków: Tertium.
- Garcarz, Michał (2022) *Skrótowce w leksyce slangu kierowców: Socjojęzykowe wprowadzenie*. Wrocław: Atut.
- Grabias, Stanisław (2001) *Środowiskowe i zawodowe odmiany języka – socjolekty*, [w:] Bartmiński Jerzy (red.) *Współczesny język polski*. Lublin: Wydawnictwo UMCS, ss. 235–255.
- Grabias, Stanisław (2003) *Język w zachowaniach społecznych*. Wyd. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Grochowski, Maciej (2002) *Słownik polskich przekleństw i wulgaryzmów*. Warszawa: PWN.
- Lewinson, Jacek (1999) *Słownik seksualizmów polskich*. Warszawa: Książka i Widza.
- Stępnia, Klemens (1993) *Słownik tajemnych gwar przestępczych*. Londyn: Plus Publications Ltd.
- Uniszewski, Zdzisław (1999) *Żargon zawodowy pracowników śledczych i operacyjnych: problematyka kryminalistyczna*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Widawski, Maciej (2003) *The Anatomy of American Slang: Linguistic Investigations Based on Citational evidence*. Łódź: Ex libris.
- Widawski, Maciej (1998) *Nowy słownik slangu i potocznej angielszczyzny*. Gdańsk: L&L.

Słowa kluczowe

Slang policyjny, żargon, profesjolekt, pole tematyczne, motywy użycia slangu

Abstract

Polish Police Slang. An Introductory Sociolinguistic Research on Slang Wordstock

The following research section outlines the general communication foundation of Polish police slang and with a scrutinized exemplification of real-life

examples thriving among the police slang users. Both: members on the force units along with individuals associated with these are fervent police slang initiators and users, which makes this slang's variant barely known to the general public. This paper presents and discusses two sociolinguistic themes. ONE: a selection of motives that drive slang users when employing slang vocabulary in practice; TWO: a presentation of Polish police slang's major thematic fields which this vocabulary covers when used in context.

Keywords

Police Slang, Jargon, Specialized Lingo, Thematic Fields, Motives for Using Slang